



Wystawa szkoły prof. Stanisławskiego: Boczna sala wystawy z jej kierownikiem, p. Szczygińskim.

wrażenie. Należy iść i patrzeć, by można było pojąć zupełnie całą spuściznę Stanisławskiego i wpływ, jaki wywarł na najzdolniejszych pejzażyistów polskich.

Zamordowanie męża.

Przed paru laty wyjechał do Ameryki za zarobkiem Antoni Jagieła, gospodarz ze wsi Ochotnicy, położonej w okolicy Krościenka nad Dunajcem, miejscowości znanej ze swych źródeł leczniczych. W domu zostawił młodą żonę Maryannę, powierzając jej opiece gospodarstwo domowe. Żał mu było opuszczać ziemię po ojcach odziedziczoną, żał opuszczać żonę ukochaną, a młodą, ale bieda zaglądała do jego nędznej chaty i szczyrzyła zęby bezlitośnie, więc Jagieła musiał być głuchym na głos serca i — choć z bolem — rozstać się z tem, co miał najdroższego. Pojechał. Wrócił dopiero pod jesień tego roku, stęskniony, spracowany, ale z pokąsną sumą uzbieranego grosiwa. Cieszył się więc nadzieją przyszłego szczęścia i dobytku w domu, cieszył się nadzieją pogodnego i spokojnego pożycia z żoną.

Cieszył się, bo nie wiedział, jaka zmiana zaszła w tym czasie w usposobieniu i sercu żony



Fot. p. Dziewolski, Krościenko.
Zamordowanie męża: Maryanna Jagiełowa.

jego, bo nie wiedział, że ta niewdzięcznica zawiązała z innym gospodarzem, Stanisławem Kwitem, karygodny stosunek miłosny. Oczywiście rzecz, że powrót męża był kochankom bardzo nie na rękę. Aby więc dalej bez przeszkód żyć w bezbożnej miłości, umyślili oboje pozbyć się Jagieły za wszelką cenę, choćby za cenę zbrodni.

Pewnego dnia nad ranem, a było to w pierwszej połowie listopada, wybrał się Jagieła na jarmark do Nowego Targu. Kwit, wiedząc o tem, oczekiwał go w lesie, zwanym Jaszcze, z olbrzymim drągiem w ręku; drągiem tym kilkakrotnie ugodził w głowę nadchodzącego Jagiełę. Jagiele



Fot. p. Dziewolski, Krościenko.
Zamordowanie męża: Stanisław Kwit.

towarzyszyła żona pod pozorem odprowadzenia go, a w istocie po to, aby Kwitowi być pomocną przy zatarciu śladów zbrodni. Zadanie to spełniła z całą gorliwością i potem z kochankiem wróciła do domu.

Cały tydzień trup leżał w lesie, dopiero ogólne zaniepokojenie długą nieobecnością Jagieły, skłoniło tamtejszego żandarma W. Uruskiego do przedsięwzięcia energicznych poszukiwań, które zakończyły się znalezieniem strasznie zeszpeconych zwłok Jagieły, nkritych w gęstwinie. Porzucony drag i inne poszlaki naprowadziły żandarma na tropy Kwita i Jagiełowej, u których po przeprowadzeniu rewizji, natrafił na rozmaite części skrwawionej odzieży i których naturalnie przyaresztował.



Fot. p. Dziewolski, Krościenko.
Zamordowanie męża: Brat zamordowanego z żoną,



Fot. p. Dziewolski, Krościenko.
Zamordowanie męża: Sekcja zwłok śp. Jagieły, w obecności komisji sądowo-lekarskiej.